GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 64.

W NIEDZIELĘ DNIA 14 SIERPNIA 1796.

Z Wiednia d. 6. Sierpnia.

Podług rapportu pod d. 28 p. m. feldmarszałka Wartensleben z Ziel pod Bambergiem, attakował nieprzyiaciel tego samego dnia rano z obustron bardo żwawie iego korpus; ale został odpartem, i zabraliśmy 1 officyera 1 dobosza i 30 prostych w niewola. — Arcy Xżę Karol podług rappórtu pod 31 p. m. stoi ieszcze, w tym samem położeniu z armią iakeśmy przeszła razą donieśli; ale że nieprzyiaciel grozi wzięciem Norembergu, zaczym potrzeba się iak tylko rzeczy skarbowe zabespieczone będą, odmiany w stanowisku spodziewać. Saskie woyska oderwały się od armii, i idą dla zasłonienia własnych granic. — Twierdza Königstein, poddała się iuż przez kapitulacyą Francuzom. Nieprzyiaciel pokopał nayprzod głębokie rowy i tym sposobem odciągnął wodę z studzien w fortecy; z niedostku tego żywiołu, musiał więc garnizon na d. 26 p. m. do kapitulacyi przystąpić.

Piąty nadzwyczayny przydatek do gazety Wiedeńskiey N. 62 We czwartek d. 4 Sierpnia.

Przez wysłanego do J. C. M. kuryerem od feldmarszałka hrabiego Wurmsera z głowney kwatery Dolce, rotmistrza Moor od Wurmserowskich husaroów, nadeszła intereſsuiąca wiadomość, o attaku przez wspomnionego feldmarszałka wszystkich nieprzyiacielskich stanowisk około Mantui. — D. 29 p. m. rowno ze dniem, wykonały obydwie kolomny feldmarszałka-leitnanta Davidowich i Sebottendorf przedziwnie powierzone sobie zlecenie; pierwsza dopomogła drugiey prawdziwego attaku, która szturmem dobyła Brentino i pożyteczny szaniec. Ten attak był nader trudny, ponieważ się woyska musiały pod kartaczowym ogniem nieprzyiaciela w przepaść rzucić, a potym na dosyć wysoką skałę wydrapać. Feldmarszałek wyraża, iż był sam ocznym swiadkiem tego przedsięwzięcia, i musi wyznać, że to był nay pięknieyszy przykład waleczności. — Między Brentino i Brebeco na prawem brzegu Etschy, gdy feldmarszałek - leitnant Davidowich przeciął retyradę z armatami i letkiem woyskiem przewalczonemu nieprzyiacielowi, zdobyto 4 armaty i poymano iędnego wodza brygady, kilkunastu officyerow i do 900 prostych w niewolą. — Z tamtąd posunęły się na obydwoch brzegach Etschy daley woyska, i gdy obydwie kolomny doszły do rowney wysokosci aż do okolic ku Rivoli ciągnących się wąwozow, spuściła się przednia straż woyska feldmarszałka - leitnanta Melas z gor, z którą się na ów czas feldmarszałek -- leitant Sebottendorf złączył. — Wspomniony feldmarszałek - leitnant Melas, wysłał zaraz z potwierdzeniem do

Ppp

feldmarszałka hrabiego Wurmsera, iż nieprzyiaciel został z szańców na wzgórkach Montebaldo z znaczną stratą wypędzonym, gdzie 5 do 600 niewolnika zabrano. Feldmarszałek dodaie, iż chociaż armia przez drapanie się po naywyższych gorach, przez długi marsz i ciągłą walkę nadzwyczay zmordowaną, iey męztwo iest iednak tego rodzaiu, iż sobie może po niey i po dołożeniu się przełożonych nad nią jenerałów zawsze dalsze korzyści obiecywać.— Jak daleko zaś feldmarszałek leitnant Quosnadovich i Mezaros swoie zlecenia z maiącym pod sobą woyskiem wykonali, nie miał ieszcze Feldmarszałek przy odeyściu kuryera żadnego od nich rapportu, i podług ich oddalenia niemogł mieć, gdyż obydwa maią zlecenie, żeby się dopiero po dalekiem okole z nim łączyli. Lecz zostawia sobie pole, iż o dalszych korzyściach, w których oswobodzenie Mantui zawczasu przewiduie, w krotce doniesie. — Ile mógł zasiągnąć wiadomości, kilka tylko batalionów stratę poniesły, ale ta się niemoże znieprzyiacielską porownać.

Szosty nadzwyczayny do Nru 62 przydatek. W piątek d. 5 Sierpnia.

Do kontynuacyi dalszych działań feldmarszałka hrabiego Wurmsera, przeciwko obległemu nieprzyiacielowi fortecę Mantuę, nadeszły dzisiay z głowney kwatery z Castelnuovo pod d. 31 p. m. od niego następuiące pocieszne wiadomości: Tego samego dnia 29 na których się ostatnie doniesienia kończą, gdy na rzece Etsch został pod Dolce most okrętowy założony, wykonał feldmarszałek-leitnant Sebottendorf z swoią kolomną, do którego się feldmarszałek-leitnant z połową swoiey kolomny przyłączył, około wieczora attak na Rivoli i opanował to stanowisko.— Dnia 30 ponieważ feldmarszałek-leitnant Melas niemógł z gór dla wielu zawad i niepraktykowaney drogi w tych okolicach z swoim głownym korpusem, tylko w dzień iść, ruszyła armia po południu przeciwko Cambara. Wzgorki tego stanowiska, były dywizyą nieprzyiacielską od 12 do 15,000 osadzone, ktora naszey przedniey straży i podwoionemu attakowi tęgi odpor dawała, aż się feldmar: leitn: Davidowitsch z swoią kolomną zbliżył i ią z tamtąd wypędził. I tu znowu zdobyto 4 armaty, zapas ammunicyi i wzięto 250 niewolnika. — Dywizya feldmarszałka-leitnanta Melas, udała się na droge ku Peschiera dla zabezpieczenia prawego skrzydła armii nad ieziorem Garda; przednia straż tey dywizyi pod jenerałem Baialitsch, napadła na nieprzyiaciela pod Calmasino, i po 3 godzinney utarcze, wypędziła go z pożytecznych wzgorkow pod Calmasino; weszła potym na wzgorek Lafise, a feldmarszałek-leitnant Melas został przez noc w położeniu Calmasino. — Dnia 31 rano rozkazał feldmarszałek hrabia Wurmser obiema kolomnom feldmarszałkow-leitnantow Melas i Davidovitsch ruszyć sie i poszedł do Castelnuovo, a jenerałowi Baialitsch kazał ku Peschiera iść, aby miał na oku tę od nieprzyiaciela osadzoną Wenecką fortecę. W marszu odebrał urzędowny rapport, iż jenerał Spiegel Weronę osadził, i idąc tam 90 niewolnika zabrał. Od feldmarszałka-leitnanta Mezaros odebrał także drugi rapport ztamtąd, iże ten idzie na Legnago nad Etsch po niżey Werony. — Feldmarszałek domyślał się zaraz, iż nieprzyiaciel kazał woyskom iść przeciwko feldmarszałkowi-leitnantowi Quosnadowich, ktory stał ztamtey strony ieziora Garda, wysłał więc nietracąc czasu obydwie dywizye feldmarszałków-leitnantow Melas i Davidowitsch do Valeggio, dla zagrożenia nieprzyiacielowi z tyłu i dopomożenia feld: Quosnadowich. Rozkazał razem aby jenerałowie Pittoni, Mitrowski i Spiegel poszli do Villafranca, i tam stanęli dla wstrzymania nieprzyiaciela, który się pod Roverbello pokazał i mogłby był lewe skrzydło napastować. — Od wysłanego na rekognoskowanie naprzod podpułkownika Brea odebrał feldmarszałek rapport, iż ztamtąd nieprzyiaciela wypędził i 40 niewolnika zabrał. Chociaż woyska były aż nadto zmordowane, znalazł ich iednak dosyć powolnemi, i uważał ten marsz za nadto ważny, aby niemiał ostatnich śrzodkow użyć, do zadecydowania oswobodzenia Mantui.

Siodmy nadzwyczayny przydatek do Nru. 63 w Niedzielę d. 7 Sierpnia.

Feldmar: hrabia Wurmser doniosł dziśiay przez kuryerem przybiegłego skrzydłowego adiutanta maiora barona Vincent, iż d. 1. t. m. zupełnie oswobodził Mantuę. Nieprzyiaciel uciekał w takiey szypkości i nieporządku przez Po, że bardzo wiele artyllergi, ammunicyi i bagażów zostawił. Obszernieyszy opis tego wszystkiego, nastąpi iutro w innym przydatku, a tu się tylko krótko namieniło, aby tak pocieszney wiadomości nieukrywać długo przed publicznością.

Osmy nadzwyczayny przydatek do Nru: 63. W Poniedziałek d. 8. Sierpnia.

Kontynuacya o oswobodzeniu na d. 1 t. m. fortecy Mantui, iak się iuż wczoray namieniło. — Od kolomny feldmarszałka-leitnanta Quosnadowich, miał ieszcze d. 29 jenerał Ott rozkaz attakować Salo, a Oczkay, Cavardo; obydwa wykonali swoie zlecenia, wypędzili nieprzyiaciela z tych posterunków i każdy zdobył po iedney armacie; pierwszy przyprowadził 400, a drugi 74 brańców. Ponieważ nieprzyiaciel zacięty odpór dawał w Salo, więc pokazuie się z obydwóch stron znaczna strata; iednak nieprzyiacielska przechodzi daleko naszą. Feldmarszałek-leitnant Quosnadowich uważał iż marsz iego kolomny dla nader zepsutych dróg przez góry, był bardzo trudny i długi, gdyż mu się koła pod armatami i muszkietowemi wozami łamały · zapewnił iednak feldmarszałka że na 30 będzie pod Brescia; iakoż podług nadesłanego nam ustnego rapportu miał iuż i opanować Brescia. — Feldmarszałek-leitnant Mezaros, poszedł na Vicenza i Montebello do Legnago, zkąd się daley aż nad Po posunął — Kiedy feldmarszałek Wurmser stanął d. 31 z armią w Castelnuovo, w celu postawienia się pod Villafranca, postrzegł iż na wzgórkach drugiey strony ieziora Garda, woyska ucierały się z nieprzyiacielem pod Salo. Oprócz tego dowiedziawszy się od brańców, że nieprzyiaciel sciąga swoie siły pod Brescia i ma zamiar uderzyć całą mocą na feldmarszałka-leitnanta Quosnadowich, odmienił swoy zamiar, i poszedł ieszcze tego samego dnia z armią do Valeggio nad Mincio; trzymaną od nieprzyiaciela fortecę Peschiera kazał mieć wciąż jenerałowi Baialitsch na oku, a jenerała Pittoni z obiema brygadami jenerałow Spiegel i Mitrowski, z których pierwszy w Weronie, drugi nad Etsch w Caudia stał, do Villafranca wysłał, feldmarszałkowi-leitnantowi Mezaros zaś kazał do Nogara poyść. — Feldmarszałek kazał potym rekognoskować nieprzyiaciela, i gdy odebrał wiadomość iż się nazad cofa, i od Goito ku Brescia się udaie, wysłał zaraz z oddziałem woyska jenerała Liptai do Roverbello, dokąd iuż patrole jenerała Pittoni zachodziły. Przytym rozkazał swoiey przedniey straży przeprawić się pod Valeggio przez Mincio, i letkiey iazdzie aż do okolic Goito zachodzić. — Kiedy jenerał Liptai niezastał iuż nieprzyiaciela w Roverbello wysłał swoie patrole aż ku Mantua, gdzie iuż także jenerał Pittoni wysłał porucznika Khevenhüller z swoim patrolem, ktory od kommendanta opuszczoney iuż od nieprzyiaciela fortecy feldmarszałka-leitnanta hrabiego Canto d'Irles przyniosł feldmar: Wurmser, niżey wyrażony rapport. — Jenerał Liptai ciągnął daley swoy marsz z Roverbello do Goito, gdzie dnia pierwszego sierpnia stanął. Pułkownik Piaczek od Erdödy huzarow, ktory przednią strażą kommenderował przedarł się d. 2 do Guidizolo, i doniosł że nieprzyiaciel obrocił się do Castiglione de la Riviera. Zeby wiec wciąż napastować tył nieprzyiaciela, i ieżeliby iego zamiarem było uderzyć na feldmarszałka leitnanta Quosnadovich, aby mu dać pomoc, i zapobiedź żeby go z Brescia niewyparował, ruszył Feldmarszałek d. 3. rano z cała armią do Goito, a przednią straż wysłał ku Castiglione. — Pułkownik Weydenfeld od Preissa, odebrał rozkaz na prawem brzegu Mincio otoczyć 4 batalionami piechoty i szwadronem iazdy Peschiera. — Ażeby z każdey minuty korzystać, w te tropy za nieprzyiacielem iść, i wszędzie mu ile możności szkodzić, odebrał stoiacy iuż w Nogara feldmarszałek

-leitnant Mezaros rozkaz, aby do Governolo lub Ostilla nad Po poszedł, i przez tę rzekę się dla scigania nieprzyiaciela, który się zdawał na Piacenza cofać przeprawił. — W Goito zostawił nieprzyiaciel 5 armat, i wszędzie gdzie sie tylko cofał zabierano mu brancow, których liczba przy odeyściu maiora Vincent wynosiła iuż do 5000, — Feldmarszałek dodaie, iż chociaż przy tak morduiącym i prędkiem marszu, niemożna było armii we wszystkie potrzeby opatrzyć, znosiły iednak woyska wszystkie trudy marszów i naywiększe natężenia z ochotą. Własnie dla tych samych nagłych obrotów, niemógł ieszcze Feldmarszałek poniesioney z obydwoch stron straty dokładnie podać, ani dystengwuiących się w tych okazyach po imionach wyrazić; lecz przyrzeka niebaw nie o tym donieść. — Wyżey wspomniony rapport do feldmarszałka hrabiego Wurmsera, od feldmarszałka-leitnanta Canto d' Irles z Mantui pod d. 1 t. m. iest w tych wyrazach. — Gdy postrzezono w nieprzyiacielskich liniach na d. 1 nadzwyczayną ciszę, wysłał hrabia Canto naypierwey z wewnętrznych szańcow dla wyszpiegowania nieprzyiaciela znaczny patrol ku liniom nieprzyiacielskim. Po odebranych rapportach, iż transze i okopy od nieprzyiaciela porzucone zostały, wyszedł większy oddział piechoty i iazdy ku Povernollo, Borgoforte i Marmirolo z fortycy. W transzach i innych nieprzyiacielskich liniach, zostawił nieprzyiaciel wszystkę artylleryą i ammunicyą, a po drogach widać było wszędzie slady spieszney ucieczki; rzucał broń, bagaże i tego dnia iednego pułkownika 10 officyerow 100 prostych zabrał ieszcze ten oddział w niewolą. W Governello zamknęli chłopi za pomocą woyskowych ze 300 nieprzyiacioł, których do Mantui prowadzą. W Borgoforte zostawił nieprzyiaciel cały park artylleryi; znaleśliśmy około 100 armat, 12 bombowych skrzynek wielkiego kalibru, ammunicyi znaczną liczbę, to iest: 80 do 90,000 kul i bomb, 4000 centnarów ołowiu częścią w kulach, częścią w całych kawałkach, 200 podwoynych hakow, wielką liczbę broni ognistey, szpad i szabel, 4 okręty z ammunicyą, 2 magazyny prochowe, wiele drzewa do budowy, i wiele rekwizytów do rożnych robot; czego dla zerwanych mostów niemożna ztamtąd wywieść. W St. Benedeto znayduie się kassa woienna nieprzyiacielska, od kilku Francuzów strzeżona, która rownie niemoze iuż bydź uwięzioną, i hrabia Canto posłał po nią dywizyą Arcy Xcia Antoniego pod kommendą pułkownika Fronius. Ze wszystkich tych rapportów, pokazuie się zupełna ucieczka nieprzyiaciela. Za powrotem oddziałów obiecuie hrabia Canto dalsze rapporta nadesłać.

Wypis z listu z Wiednia do Krakowa d. 8. Sierpnia, do umieszczenia nadesłanego.

W przeświadczeniu iż WPana bardziey nic niemoże uszczęśliwić i ucieszyć, iak dobre nowiny o powodzeniu naszey broni, tym wiecey mi ukontentowania czyni, iż mam ten honor uwiadomić WPa. o pożądanym i szczęśliwym zwycieztwie nieśmiertelnego hrabiego Wurmsera. Za nadtobym się posunął, gdybym WPanu chciał opisywać radość, którą wczoraysza nowina w sercu każdego mieszkańca tuteyszey stolicy sprawiła, zwłaszcza iż od dawnego czasu byliśmy odzwyczaieni co dobrego usłyszeć. Wszystkie ulice były zaciasne, dla obięcia zbiegaiącego się ludu. Nierozumiem, żeby kiedy przybycie kuryera, tak powszechne ukontentowanie sprawiło; dzień niedzielny i pogoda właśnie się też do tego przyłożyły. Dzisiay spodziewamy się ieszcze dalszych ważnych wiadomości; ieżeli co nadeydzie, będę sobie miał za naywieksze szczeście przysłużyć się WPanu. Nad Renem idzie także lepiey i nikomu tu przez myśl nieprzeydzie, żeby tak wielkie niebezpieczeństwo przypuszczał, iak tam w Polszcze rozumią; nieidzie dobrze, ale też źle nieidzie; nasze położenie ma bydź wyśmienite.

DODATEK DO N^ru. 64.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 14. SIERPNIA 1796.

Z Paryża d. 25 Lipca.

List jenerała Moreau, z głowney kwatery Baden d. 29. messidor (d. 17 lipca)

Obywatele Dyrektorowie! Przybyłem tu dnia dzisieyszego z Pforzheim dla ułożenia z deputowanemi od Xcia Wirtemberskiego zawieszenia broni, o który mnie upraszał. Posyłam wam ten traktat, który z nim zawarłem. Dwóch Wirtemberskich pełnomocnikow poiechało do Paryża dla zawarcia z wami osobnego traktatu. — Teraz muszę wam o zaszłych woiennych działaniach dać sprawę. W ostatnim moim liście d. 11 doniosłem wam, że się nieprzyiaciel do Pforzheim cofnął; my poszliśmy temi samemi drogami, które on sobie obrał za nim. Wydałem rozkaz żeby go d. 15 pod Pforzheim attakować; ale on porzucił iuż w nocy to stanowisko. Wczoray i dziś, idzie armia do Virm. Zdaie się że się nieprzyiaciel za Nekarę cofnął; ieżeli się tam będzie chciał utrzymać, każę go zaraz attakować. Niemogę przed wami zataić, iż marsze bardzo trudne mamy, a dowozy żywności w tym gorzystym kraiu wielu trudnościom podpadaią. Musiałem w Bruchsal zostawić korpus woyska, aby miało oko na garnizony, które nieprzyiaciel w Filipsburg i Manheimie zostawił. — Dałem rozkaz jenerałowi Ferino, żeby nieprzyiaciela zupełnie z doliny Kintzingen wygonił; jenerał S. Cyr, zlecił jenerałowi Duhem, aby ze swoiey strony z obozu pod Freudenstadt ten attak poparł. Attak ten nastąpił d. 14 i miał zupełny skutek. Jenerał Jordy attakował posterunki Haplach i Hausen, odebrał ich bagnetym po uporczywym odporze nieprzyiaciela; wziął 200 niewolnika i 2 armaty zdobył. To poruszenie było od drugiey dywizyi pod jenerałem Ferino wspierane, która ku Herboltsheim &c. poszła: zewsząd został nieprzyiaciel wypartym i musiał się z Blich cofnąć. Jenerał Labord przeszedł razem pod Hünegau do Kempt i Alt-Breysach. Wszystko szczęśliwie poszło; ale o ostatniey rozprawie niemam ieszcze szczegółów. Kolomna prawego skrzydła, którą jenerał adiutant Gardin kommenderuie, attakowała Wolfach, wypędziła z tamtąd nieprzyiaciela, wzięła 20 niewolnika i prochowy magazyn zdobyła. Kolomna śrzodkowa pod jenerałem van Damme, wzięła posterunek Alperbusch; wszyscy nieprzyiaciele, którzy się tam znaydowali są albo pobici, albo poymani: kommendant iest między pierwszemi; wzięto tam około 200 brańców, między któremi 2 officyerów. Prawe skrzydło, którym wódz brygady Laval kommenderuie, przeparło wszystkie posterunki nieprzyiacielskie, między Nekarą i Kinzą; odpędziło nieprzyiaciela aż do Schrambert, i zabrało mu 6 wozów prochowych, 40 koni, 300 niewolników, pomiędzy któremi iest 6 officyerów i 30 podofficyerow. Jenerał van Damme i inni bardzo się dystyngwowali. — Spodziewam się wam wkrotce donieść, że niepzyiaciel iest z całey Brysgawy i brzegów Nekary

zupełnie wyrugowany. Dzisiay odebrałem od jenerała Jourdana list, w którym mi donosi o wniściu naszych woysk do Frankfurtu.

Podpisano *Moreau.*

Drugi list tegoż z głowney kwatery Baden d. 29 melsidor (17 lipca)

Obywatele Dyrektorowie! Obydwa wasze listy od d. 13 odebrałem. Rapporta moie o marszu armii, powinny was przekonać iż niespuszczam z oczu waszego planu; rapport, ktory wam dziś posłałem, uwiadomi was o poruszeniu, ktoregoście sobie na wyższym Renie życzyli. To poruszenie opoźniło się prawda cokolwiek; ale było zawisło od siły, ktore w tamte strony przeznaczyłem, a te musiały iść około Renu aż pod Kehl, i dopiero się tu nazad wracać, ponieważ wezbranie Renu niepożwalało się zadną miarą przewozić. Niemogę wam dosyć powtórzyć, iż bitwa pod Ettingen, była iedna z nayszczęśliwszych; stałość i dobre rozporządzenia jenerała St. Cyr naywięcey się do niey przyłożyły.

Podpisano *Moreau.*

Dyrektoryat ofiarował na dowod ukontentowania swego za położone w oyczyznie usługi jenerałowi Hoche 2 naypięknieysze konie z składu narodowego i parę pistoletow fabryki narodowey w Warsalu. Robota tey fabrybi, ktora iest od ministra wewnętrznego Benezech założoną, kiedy ieszcze był kommifsarzem broni, różni się pięknością i dobrocią od innych fabryk. — Wspomniony dopiero minister, dał także Tunetańskiemu posłowi wspaniałą ucztę, ktòra wcale w Tureckim guście urządzona była. Po sorbetach, fruktach i lodach, udarował go kollekcyą broni fabryki Wersalskiey; poseł się zdziwił nad iey doskonałością, i był nadzwyczay kontent z całego tego przyięcia. — Aubert Dubayet już wyiechał z Tulonu, i z małą switą lądem się udał do Konstantynopola. Reszta iego swity popłynie na 2 fregatach, iak się Anglikom upodoba odstąpić od Tulonu. — Mówią tu iż chociaz napozor spokoyność panuie, Hiszpania wyda wkrotce Anglii woynę, i Francya da iey 30,000 woyska dla zdobycia Gibraltaru. — W tych dniach skazano iednego fałszerza na 15 letnie więzienie, zato iż robił fałszywe talery z twarzą Ludwika XVIII. W wysłuchaniu odpowiedział, iż mu to niebyło konstytucyą zakazane, bo ta niezakazuie tylko fabrykowanie prywatne republikańskiey monety; ale zato, niema mocy tylko go Ludwik XVIII ukarać. — Gdy od nieiakiego czasu wyszło z mody używanie "Obywatel„ dyrektoryat oświadczył, iż ci, ktorzy wolą zamiast obywatel, "Pana„ używać, będą od republikańskich urzędów oddaleni. — Ponieważ iuż woyna w zachodnich departamentach zakończona, dyrektoryat napisał do wszystkich jenerałów tam kommenderuiących pochwalne listy.

Z Ratysbony d. 25. Lipca.

Wszystko tu iest dla pomykaiących się Francuzów w przykrym oczekiwaniu. Niektóre archiwa są iuż po pakowane a za grożącym bardziey niebezpieczeństwem wyiedzie ztąd większa część posłow. Ziemia dudni pod uciekaiacemi z Würzburga, Bamberga i Szwabskiego. — Rezolucya Rzeszy względem Neuwied, przyszła dziś do dyktatury na seymie. Treść iey: iż J. C. Mość będzie upraszany aby Xcia Neuwiedzkiego do dawney iego władzy rządowey przywrócił.

Z Norembergu d. 29 Lipca.

Panowie Tucher i Faulwetter, kupiec Merkel i sztukmistrz Mack są ze strony naszego miasta i ze strony Frankońskiego cyrkułu, z jenerałem Eckard do jeneralności Francuzkiey wysłani. Z Würzburga, wysłało miasto d. 23 deputacyą przeciwko Francuzom. Z Erlangen donoszą, iż pod Zeyl stoi 40,000 Austryaków, ktorzy przeciwko Francuzom idą. — Xżę Sasko-Koburg udał się do Saalfeld, a Xżę następca pod Kulmbach. — W Allmannshausen i miasteczku Bieberd (biskupa Würzburskiego) na granicy Bareitskiey, stoi

2000 Francuzów Na d. 26 spotykali się z tylna straża korpusu jenerała Kray, i iak słychać mieli bydź spoczątku od Barko huzarów ze stratą odparci, ale nadszedłszy zmocnieni konna artylleryą, wyparli Cesarskich nazad, ktòrzy się ku Herzogenaurach o 2 mile od Erlangen cofneli.

Z Bareit d. 26. Lipca.

Wczoray rano przybył tu panuiący Xżę Nassau Weilburg z swoią żoną i całym dworem, a wczoray wieczor elektor Trewirski z ministrem baronem Dominic. W niedzielę zrana przeszła tu tedy pierwsza kolomna Austryackiey głowney rezerwy artylleryа, w nocy druga, a w poniedziałek trzecia do Eger. Składały się z 600 armat, ammunicyynych wozów &c. i więcey iak z 2000 koni. Wszystko szło w nay większym porządku, i każdy musiał nayostrzeyszą karność zachować. Na granicach Saskich zbiera się armia z 20,000 woyska; w Wogtland zwołano iuz urlaubników.

Z Franken d. 27 Lipca.

Między rzecząpospolitą Francuzką i Xciem Wirtemberskim stanęło w Pforzheim zawieszenie broni, i wyiechali zaraz deputowani od Xcia do Paryża dla robienia pokoiu. — Mowią tu zapewną rzecz, iż sie armia Sambryi Mozy na d. 25 w bliskości Wimpfen z armią Renu i Mozeli złączyła. — Pod Würzburg zaszła znowu przed kilką dniami bitwa po którey się Austryacy cofnęli, aż za Ochsenfurth.

Z Bamberga d. 24 Lipca.

Dnia wczorayszego wyszli Austryacy z Würzburga, i zapewne tam iuż dziś Francuzi weszli; przedwczorem byli iuż w Schweinfurt. Austryacy maią tylko o 4 mile od Koburg stać. Dziś była głowna kwatera feldmarszałka Wartensleben w Burgwindheim 3 mile od Würzburga, i spodziewamy się iz cała Austryacka armia przydzie do naszych okolic, a przynaymniey iest do tego podobieństwo, ponieważ na Menię pod Bischberg o 4 mile ztąd gdzie Rednitz wpada w Men rozbito most. Od armii Arcy Xcia Karola mieliśmy przez Augspurg wiadomość, że miał na d. 19 w Fehlbach między Kanstadt i Schirndorf głowną kwaterę Niezmiernie wiele bagażów, składôw &c. przeszły na dolinę Barns do kraiu nazad. Z Güntzburga przeniesły się ieszcze d. 19 wszystkie rządowe osoby do Braunau. Do Stuttgard weszli Francuzi d. 18

Z Frankfurtu d. 26. Lipca.

Kiedy królewicz następca tronu Duńskiego, był na sniadaniu u jenerała Jourdana, kazał jenerał dla uszanowania iego, całey armii wystąpić i manewrować przed nim. — Z Manheimu wyniesło się wiele mieszkańców obawiaiąc się oblężenia. — O to iest list bezpieczeństwa, który jenerał Jourdan d. 18 kamerze Rzeszy w Wetzlar wydał.

"Jenerał kommenderuiący, który nie oboiętnym sposobem pragnie przekonać mieszkańców Niemiec, iż iego myślą nie iest, aby naymnieyszą odmianę uczynić w formach i zwyczaiach w tych kraiach przez które iego armia przechodzi, udziela Cessarskiey kamerze Rzeszy, tak całemu korpusowi iako też każdemu członkowi w szczególności nieynieyszą załogę. Zakazuie więc wszystkim, ktokolwiek by był, aby takowego sądu nietamował, ani żadnemu iego członkowi, bez wyraźnego iego rozkazu, pełnienia swego obowiązku nie przeszkadzał.

Popisano *Jourdan.*

Jenerał Jourdan, którego się tu od kilku dni spodziewano, był ieszcze dotąd w Gemünden; ten mąż niespracowany niedaie, sobie na moment odpoczynku. Armia iego, z którą do Niemiec idzie, ma iuż bydź przeszło 80,000 mocną, a pomnaża się ieszcze codzień. Gdyby niekontrybucya nieuważalibysmy nawet że tu Francuzi stoia, tak ciężko ich postępowania czy, przyiaciel czy nieprzyiaciel stoi rozeznać. Oni się nic nieturbuią ani o rząd miasta, ani o handel i sposób myslenia poiedyńczych

osób; niezaszczepiaią drzewa wolności, ani nienakazuią kokardy nosić. — Przed wczorem przyszło miedzy Francuzami i Austryakami pod Hochheim i wickert niedaleko Moguncyi do żwawey potyczki, gdzie nakoniec zostali Austryacy z Hochheim, Wickerti z Kostheim wypartemi. Kastel przy Moguncyi będzie iuż formalnie obleżony. Francuzi maią teraz to samo położenie iakie Prussacy w roku 1792 mieli. Od okolic Hochheim &c przywieziono tu wczoray 60 wozow ranionych.

Z Hagi d. 30 Lipca.

Wiadomosci z Paryża donoszą iż negocyacye pokoiu idą szybkim krokiem, iże pokoy między Francyą, Austryą bardzo iest blisko. Zgromadzenie narodowe deliberuie teraz nad ważnym pytaniem, czyli religia protestantska ma bydź panuiącą w naszey rzeczypospolitey; ale rzecz ta w przyszłym dopiero tygodniu rozstrzaniona będzie. Czynią tu z tey okoliczności uwagi iż niemal wszyscy prawie predykanci w Hadze i Harlem, wykonali nową przysięgę; a w Amsterdamie z liczby 29 predykantów 15 przysiądz niechciało, za co z urzędów swoich złożoni bydź mieli. — Z Zelandyi dowiaduiemy się o rozszerzoney tam wieści, iakoby w tey prowincyi zdrada przeciw woyskom Francuzkim była w robocie. — Rada prowincyonalna przyrzekła 1000 Karolinów nadgrody ktoby rzeczony spisek i herszta odkrył. — Potęga morska Hollendrów składa się z sześciu liniowych okrętów od 74 z 16 od 68 z 6 od 56 armat z 8 fregat od 44 do 38 armat z 14 fregat od 36 i 32 armt z 23 korwet i 17 małych okrętów woiennych. — W Texel pod admirałem Winter są dwa liniowe okręty od 74, 6 od 68 i ieden od 56 armat dwie Fregaty od 44 armat i 7 korwet. — Siła ladowa wynosi z woyskami Francuzkiemi w kraiu ieszcze będącemi 49,000 ludzi.

Z Amsterdamu d 30 Lipca.

Dzisieyszą pocztą odbieramy z Paryża list w następuiącey osnuwie. — Wczoray zapewnił mnie człowiek wiary godny o tym, że poseł Pruski był u ministrow Batawskich z bardzo przyiacielską wizytą i starał się dać poznać że dwor Berliński życzy sobie dobrą harmonią i przyiazn z rzeczapolitą Batawską zachować. Na zapytanie ieżeli o takowym zapewnieniu mogą urzędownie Batawskiemu rządowi donieść; odpowiedział że mogą. Własnie taż sama pocztą dochodzi nas autetyczna wiadomość, którą d. 27 t. m. w głowney kwaterze armii połnocney w Utrechcie odebrano. W rapporcie tym czytamy co nastepuie. — „ Naypoźnieysze urzędowne listy z Paryża donoszą, że dyrektoryat dalekim będąc od sankcyonowania uczynioney z Papieżem ugody, wydał rozkazy maszerowania do Rzymu, dla po bratania się z mieszkańcami Tybru "

D O N I E S I E N I A.

Do prozekwowania appellacyi stosownie do naywyższego nadwornego dekretu pod dniem 29 Kwietnia r, t. przez intymatum od J. C. K. appellacyinego Trybunału 18 Maia r. t. wydane, termin podawania Gravaminow u pierwszych instancyi, aż do dnia 1 Września r. t. zamierzony był, gdy zaś stać mogło, iż nie do wszystkich wiadomości wczesnie owe intymatum C. K. appell. Trybunału doszło. Przeto J. C. K. i A. Mość na uczynioną sobie przez C. K. appelacyyny Trybunał pod 18 lipca naypokornieyszą propozycyą, według naywyższego swego dekretu nadwornego pod dniem 29 lipca r. t. nałaskawiey pozwolić raczył, aby wspomniony do prozekwowania appellacyi termin w intymacie 18 maia r. t. datowanym zamierzony, do ostatniego grudnia r. t. przeciągniety został. W Krakowie d. 8 Sierpnia 1796.